Nr. 153. Wtorek, 10 Lipca 1923 [Ro]k 113.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. | Cena pojedyńczego egzemplarza **1000 Mp.** | Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73). | Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178).

Walka o Ruhrę.

Lwów, 9. lipca.

Okupacja Zagłębia Ruhry — to temat, którym szeroka publiczność przestała się już zgoła interesować: pobudza on czytelnika do irytacji, jak uprzykrzona mucha, narzucająca się nieustannie. Należy jednak dawać baczenie; ukąszenie jej muchy śmiertelnem być może dla pokoju Europy.

Zawziętość obustronna, mająca źródło swe w niesłychanie żywotnych interesach obu narodów, sprawia, że kwestja odszkodowań i związana z nią okupacja najważniejszego zagłębia węglowego Niemiec stała się przewlekłą, chroniczną chorobą ludzkości powojennej. Ten stan przewlekłości utrwala niezdecydowane stanowisko Anglji. Konferencje, układy, wymiany not, kwestjonarjusze — wszystkiego już próbowano. Żaden z leków znajdujących się w podręcznej aptece dyplomatów europejskich nie przyniósł ulgi. Bez skutku przebrzmiał list papieża. Nie skruszyły też oporu niemieckiego bardzo surowe represje, stosowane przez okupantów do ludności niemieckiej okupowanego terenu. Na represje odpowiadają Niemcy zamachami i to zamachami, wykonanymi z precyzją, jak ostatnio wysadzenie mostu na Renie pod Duisburgiem, gdzie wedle oficjalnych danych 60 ludzi poniosło śmierć na miejscu, w tem kilkunastu żołnierzy belgijskich. Po zamachu nastąpią ostrzejsze i okropniejsze represje. Za represje przyjdzie zemsta. I tak w kółko — bez końca. A jednak koniec jakiś być musi i końca tego właśnie z niepokojem oczekują wtajemniczeni.

Radykalne stronnictwa angielskie potępiają otwarcie stanowisko Francji i ich to wpływ czyni politykę rządu angielskiego w tej sprawie chwiejną i niewyraźną. Tak było, zresztą, od początku. Gorszym znakiem jest, iż stronnictwa robotnicze Belgji zaczynają do polityki zagranicznej rządu swego odnosić się bardzo krytycznie. Ostatnie przesilenie gabinetowe w Belgji, aczkolwiek zażegnane wczas, jest bądź co bądź dowodem, iż, pewna przynajmniej część narodu, nie chce ponosić dalszych ofiar na ołtarzu przyjaźni francuskiej. Przesilenie to, pozornie wywołane kwestją flamandyzacji uniwersytetu w Gandawie, miało, jak słychać, przyczynę głębszą: stronnictwa robotnicze socjalistyczne i chrześcijańskie zgodzić się nie chciały na stawiany przez rząd wniosek o czternastomiesięcznej służbie wojskowej. Zachowanie się rządu na tym punkcie jest dlatego tak znamiennem, że czternastomiesięczna służba wojskowa konieczna jest dla dalszego kontynuowania okupacji Ruhry. Nadejść więc może łatwo chwila, gdy Francja na placu targów o odszkodowania wojenne pozostanie odosobniona, a wtedy będzie miała do wyboru: ustąpić, lub siłą wymusić zadośćuczynienie wymogom traktatu Wersalskiego. I jedno i drugie mieć będzie dla przyszłości Europy nieobliczalne następstwa. Nie mylą się bogdaj ci, co twierdzą, że jesienią 1918 r. koalicja nie dokończyła wojny. Istotnie, kto chciał dyktować warunki pokoju, powinien był dyktować je w Berlinie. Moment politycznej depresji Niemiec, bardzo silnej w pierwszych miesiącach po klęsce, minął prędko. Polityka niemiecka, pozornie godząc się na narzucone sobie ciężkie warunki, zaczęła stosować system biernego oporu i na systemie tym nie najgorzej, jak dotąd, wychodzi.

W każdym razie sytuacja ogólna jest w tej chwili silnie napięta, a zbliżająca się rocznica wybuchu wielkiej wojny widzi świat znów w niepokoju i oczekiwaniu.

Wszystkie te sprawy całkiem bezpośrednio obchodzą Polskę. Związani jesteśmy z Francją nietylko ścisłym sojuszem, ale wprost fatalizmem naszego położenia geograficznego i rewindykowanych naszych terytorjów zachodnich, niedawną przynależnością do Niemiec. Wojna Francji jest z natury rzeczy naszą wojną. Zwycięstwo Niemiec nad Francją byłoby także zwycięstwem ich nad nami. Gdyby między Francją a Polską nie było żadnych prawnych paktów, to i tak o zachowaniu neutralności ze strony Polski w razie wojny francusko-niemieckiej, nie mogłoby być mowy, o ile nie chciałaby Polska neutralności tej okupić takiego rodzaju ofiarami, na jakie żaden naród żywy zgodzić się dobrowolnie nie może.

Kwestja jątrzącego się coraz boleśniej zatargu w sprawie odszkodowań nie może zatem dla polityki polskiej i dla społeczeństwa polskiego być obojętną; nie powinniśmy wobec sprawy tej zachowywać postawy biernej, a właściwie nijakiej. Taka zaś była i jest postawa nasza od chwili zaostrzenia się zatargu.

Do występowania w sprawie tej mamy motywy o wiele poważniejsze, niż Czechosłowacja, której propozycja pośrednictwa przypomina nieco przysłowie o żabie i koniu.

Interesy pokoju europejskiego, interes bytu naszego Państwa woła o inicjatywę ze strony Polski, o wielki wysiłek myśli i woli kierowników jej polityki zagranicznej. Czy ich na to stać?

Sowiety sprzedają za granicę zboże... uzyskane na pomoc głodnym.

Interesujące dzieje stu tysięcy pudów zboża. — Zboże przeznaczone dla głodnych wywozi się zagranicę. — Protest „Kommezanów".

(Telegram własny „Gazety Lwowsk.").

Pogranicze polsko-sow., 9. lipca.

(E.) Znana organizacja humanitarna Nansena, prowadząca z ramienia Ligi Narodów akcję pomocy dla głodującej ludności Rosji, przekazała niedawno temu władzom sowieckim **na akcję ratowniczą w okręgu Odessy sto tysięcy pudów zboża. Centralny komitet „Pomgłodu", zwalcząc w jaskrawy sposób intencje i cele akcji ratowniczej organizacji Nansena, polecił uzyskaną ilość zboża przygotować do sprzedaży za granicę za walutę złotą na rzecz skarbu sow.** Dla zamydlenia zaś oczu głodującym rzeszom polecił „Hubispołkomu" w Odessie wypłacić pewną sumę bezwartościowych rubli sowjeckich i to nie na zakupno żywności, lecz inwentarza rolnego. **Wspomniane postępowanie wywołało wśród włościan olbrzymie oburzenie**, a „Kommezan" (Komitet biednych rolników) wystosował do „Sawnarkomu" w Charkowie protest. **W proteście oświadczono, że rolnicy nie dopuszczą do wywiezienia za granicę ofiarowanego przez organizacje Nansena zboża**, tembardziej, że „zapomoga" w rublach sowjeckich nie przedstawia dla nich żadnej wartości, zwłaszcza, że inwentarz rolniczy można nabyć tylko za walutę metalową („twardą"), a ponadto pierwszą koniecznością jest uspokojenie głodu.

Scharakteryzowawszy szantaż władz sowieckich, wyjaśnia źródło zapowiedzianej przez rząd sow. akcji wywozu nadmiaru zboża z Rosji i Ukrainy do krajów zagranicznych".

Echa znieważenia posła Strońskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 9. lipca.

(M.) Sprawa znieważenia posła Strońskiego przez porucznika Radomskiego nie została załatwiona w drodze honorowej, lecz znajduje się na wokandzie zwykłego sądu. Proces ma się wkrótce odbyć.

Zamykanie wodociągów lwowskich a podatek wodociągowy.

Podwyższony podatek wodociągowy a zamykanie wodociągów. — Powszechne sarkania. — Los klasy urzędniczej. — Komfort w mieszkaniu staje się iluzją. — Względy sanitarne. — Konieczność rewizji czynszów przedwojennych.

Lwów, 9. lipca.

Podwyższone niepomiernie podatki gminne, które z dniem 1. lipca br. weszły w moc obowiązującą, **wywołały powszechną dyskusję** na temat świadczeń gminy i pobieranych za nie opłat. W szczególności podnosić się zaczynają **głosy przeciw zamykaniu wodociągów, a podwyższaniu opłat za wodę**, którą znaczna część ludności, ponosząca te same wysokie ofiary na rzecz gminy, otrzymuje tylko trzy razy dziennie w skąpych dawkach, bo tylko do 10 rano, od 12 do 2 w południe i od 6 do 8 wieczorem. Spokojny dotąd ludek lwowski, drażniony ciągłem podwyższaniem opłat miejskich, **stracił wreszcie cierpliwość.** Świadczą o tem listy, które nas obecnie dochodzą.

W nr. 152 „Gazety Lwowskiej" streściliśmy pismo w tej sprawie jednego z obywateli lwowskich. Dziś podajemy wyciąg z listu jednego z **urzędników, którzy zarządzeniami gminy specjalnie są dotknięci.** Zajęci poza domem, przeważnie od 8 rano do 3 popoł., a nie mogąc sobie w obecnych warunkach pozwolić na szklaneczkę piwa lub napój chłodzący (porcja lodów... to niedoścignione marzenie!), pozbawieni są urzędnicy w domu nawet szklanki świeżej, zimnej wody, na którą musieliby czekać do godziny 6 popoł. i zrzec się przechadzki w wolnych od pracy chwilach wieczornych. O korzystaniu z łazienki w porze dogodnej mowy nie ma... a w pewnem miejscu brak zwykle wody wtedy, kiedy potrzeba. **Komfort w mieszkaniu istnieje więc tylko de nomine, bo w istocie trudno z niego korzystać. Jak na tem cierpią stosunki sanitarne**, — chyba nie trzeba się rozwodzić.

Wiadomem jest też powszechnie jak często przeprowadzać się musi **kosztowne naprawki urządzeń wodociągowych, a zwłaszcza łazienek, z powodu zamykania przypływu wody i jak liczne są wypadki zalewania mieszkań**, gdy ktoryś z domowników — próbując, czy jest woda — nie zakręci napowrót kurka. Z tem wszystkiem nie liczy się Zarząd miasta, lecz owszem podnosi wciąż podatek wodociągowy i mieszkaniowy (podatek od lokali) i obciąża niemi równomiernie wszystkich obywateli bez różnicy. **Obecnie podatki te, bardzo wysokie, wymierzone w złotych polskich, szczególnie obciążają budżet urzędników**, pobierających tylko cząstkę swych poborów przedwojennych. — Tyle ów urzędnik.

Z innej strony zwracają uwagę na to, że **właściciele realności wykazali w swoim czasie Magistratowi wyższe czynsze przedwojenne**, niż w istocie płacono, obecnie zaś stanowią one podstawę wyższych wymiarów. Rewizja w tym względzie jest więc konieczna.

Słowem, nad usunięciem tych braków i niewłaściwości winien Zarząd miasta czem rychlej się zastanowić.

Wizyta Calondera w Warszawie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 9. lipca.

Prezes Rady Ministrów przyjął p. Calondera, prezesa komisji mieszanej polsko-niemieckiej dla G. Śląska, byłego członka federacji szwajcarskiej. W końcu rozmowy z prezesem Rady Ministrów wyraził p. Calonder żal, że nie będzie mógł również być przyjęty przez prezydenta Rzeczypospolitej, z powodu jego nieobecności w Warszawie.

Pan Calonder złożył wizytę Ministrowi spraw zagranicznych, który omówił z nim głośne kwestje sporne, dotyczące wykonywania konwencji genewskiej. W toku tej konferencji, oraz na następnej, odbytej z wiceministrem spraw zagranicznych, p. Strasburgerem, została większa część tych kwestji uzgodniona. Minister spraw zagr. wydał na cześć prezydenta Calondera śniadanie, w którem wzięli udział odnośni urzędnicy i delegaci ministerstwa spraw zagranicznych ze Śląska.

———o———

Rozsądny głos Niemca.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Berlin, [illegible] lipca.

Tut. „Acht Uhr Abendblatt" zamieścił artykuł pod tytułem „Utopje nacjonalistyczno-bolszewickie". Autorem artykułu jest oficer sztabu gen. dawnej armji niemieckiej. Art. zajmuje się kwestją współdziałania Niemiec i Rosji sowjeckiej na wypadek wojny, oraz widokiem wojny niemieckiej przeciwko Polsce. Autor dochodzi do wniosku, że współdziałanie Niemiec z Rosją jest wykluczone, a wojna z Polską nie miałaby żadnych widoków powodzenia, albowiem Polska jest dość silna, aby walczyć na dwa fronty i odeprzeć równocześnie napór wschodu i zachodu. Z tego powodu należy potępić nurzonki nacjonalistyczne, upatrujące zbawienie dla Niemiec we współdziałaniu z Rosją.

Z Rady Ligi Narodów.

Sprawa Gdańska. — Zwalczanie handlu opium. — Sprawa Saary.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Genewa, 8. lipca.

Na posiedzeniu Rady Ligi Narodów referował Quinones de Leone sprawę stosunku między wolnem miastem Gdańskiem a Polską, przyczem zalecał obu stronom, aby uczyniły wszystko, co jest możliwe w celu porozumienia się lub też odwołały się do decyzji Wysokiego Komisarza Ligi Narodów Mac Donella.

Rada przeszła następnie do sprawozdania komisji dla spraw zwalczania handlu opjum. Sprawozdanie przyjęto do wiadomości wraz z wnioskiem Roberta Cecila. Wniosek wzywa wszystkie rządy, które nie wprowadziły jeszcze systemu certyfikatów przewozowych dla opjum, kokainy itp., aby to uczyniły w jak najkrótszym czasie. Wniosek lorda Cecila wspomina specjalnie o Szwajcarji.

Na poufnem posiedzeniu zajmowano się rozpatrywaniem komisji rządzącej Zagłębia Saary. Na wniosek lorda Curzona przewodniczący komisji rządzącej Rault, udzielił Radzie Ligi Narodów wyjaśnień, co do zadań komisji rządzącej, zakreślonych traktatem wersalskim.

Przyjęto jednomyślnie rezolucję w sprawie Zagłębia Saary. Rezolucja wyraża zadowolenie z powodu wydanego ostatnio przez komisję rządzącą zarządzenia amnestyjnego, pochwala gospodarkę ekonomiczną komisji i mówi z uznaniem o jej pracach administracyjnych, dokonanych w ciągu trzech i pół lat, w wyjątkowo ciężkich warunkach. Rada Ligi zapewnia w rezolucji komisji całkowite poparcie w powierzonej jej misji.

O eksport nierogacizny do Anglji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9. lipca.

(M) U Marszałka Trąmpczyńskiego odbyła się prywatna konferencja przedstawicieli wszystkich klubów senackich w obecności delegatów ministerstwa rolnictwa, oraz delegatów handlowych organizacji rolniczych. W konferencji wziął udział Minister rolnictwa Gościcki, dyrektor dep. weterynaryjnego dr. Dalkiewicz, z ramienia syndykatu hodowlanego p. Gajewski, a z ramienia Spółki akc. chłodnictwa w Polsce dyrektor Brosiński. Marszałek Trąmpczyński zagaił konferencję, wskazując na konieczność zwiększenia naszego transportu płodów rolniczych. **Dr. Dalkiewicz stwierdził na podstawie szczegółowych badań, iż Polska rozporządza w tej chwili ilością 1 i pół miljona świń, ponad istotną potrzebę. Odpowiednie kapitały w zamian za eksportowaną nierogaciznę Anglja gotowa jest ofiarować Polsce. Uczestnicy konferencji oświadczyli się wskutek tego za eksportem nierogacizny do Anglji.**

———o———

Preliminarz budżetowy na na r. 1924.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 9. lipca.

Ministerstwo Skarbu rozesłało w tych dniach okólnik do wszystkich ministerstw w sprawie prac przygotowawczych do preliminarza budżetowego na r. 1924, z poleceniem przygotowania odnośnych materjałów do 1. października br., w którym to miesiącu preliminarz ma być niezwłocznie wniesiony do Sejmu. Za podstawę opracowanego preliminarza mają być wzięte normy uposażenia i oceny w czerwcu br. wyrażone w markach polskich i złotych wedle kursu 1 złoty równa się 10.000 marek.

Gdańskie szykany i ich skutki.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Gdańsk, 8. lipca.

Urzędnicy polscy, zamieszkujący od szeregu już lat w Sopotach, pozbawieni zostali dotychczasowych przywilejów, przysługujących stałym mieszkańcom Sopot i zmuszeni zostali do ponoszenia wszystkich ciężarów, jakie się nakłada na przejściowo bawiących na wywczasach sezonowych kuracjuszy niegdańskich.

Sopoty znalazły się w ciężkiej sytuacji finansowej. Niedobory wzrosły skutkiem niedopisania kuracjuszy. Miasto było zmuszone do wzięcia udziału w pożyczce wysokości paru miljardów mk. niem.

———o———

Knowania hakatystów w Polsce.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Poznań, 8. lipca.

„Dziennik Poznański", omawiając sprawę kolonji niemieckich w Polsce, a w szczególności w województwach zachodnich wskazuje na tendencje „Deutschtumsbundu", zmierzające do utrzymania niemieckiego stanu posiadania w Polsce. Praktyki tego związku świadczą o obłudnych jego metodach, polegających z jednej strony na roznoszeniu po świecie skarg na rzekomy ucisk polski, z drugiej na wytężaniu wszystkich sił celem przeszkodzenia emigracji Niemców z Polski.

Odpowiedź na szykany litewskie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".

Warszawa, 8. lipca.

Wobec tego, że rząd litewski stosuje względem jeńców wojsk polskich z Baonów celnych szykany i traktuje ich w sposób nieludzki, władze polskie zastosowały środki represyjne w stosunku do wojska litewskiego, znajdującego się w obozie strzałkowskim, cieszącego się dotychczas zupełną swobodą.

———o———

MAURICE LEBLANC. 19)

DEMON i KOBIETA.

(Przekład z oryg. Heleny Przyjemskiej.)

(Ciąg dalszy).

— O, w tym złomie ogromnym, który nam drogę zagradza, jest wąska szczelina: przez nią zobaczy pani za chwilę naszą przystań maleńką, a u jej wejścia ponsową czapeczkę Franusia.

Wera słuchała z roztargnieniem poprzednich słów Honoraty. Teraz jednak wychyliła się żywo, by czemprędzej zobaczyć wytęsknioną postać syna. Bretonka zaś, idąc biegiem uporczywie prześladującej ją myśli, mówiła dalej.

— Jeszcze coś, paniusiu. Wyspa Sarek posiada całą serję dolmenów *) i dlatego to ojciec pani osiedlił się tutaj. Nic na nich niema osobliwego — chyba to jedno, że są wszystkie mniej więcej jednakowe. A wie pani, ile ich tutaj? Trzydzieści!... równo trzydzieści... jak tych trzydzieści raf! Rozmieszczone są dokoła wyspy całej na skałach nadbrzeżnych, tuż naprzeciwko raf i każdy z nich nosi nazwę odpowiadającą mianu przeciwległej rafy. Zatem Dol-d-H-roeck. Dol-Kerlitu itd. No — i cóż pani na to? Mówiła znowu tym, co o innych tajemnicach wyspy, trwożnym tonem, jakby w obawie, że ją usłyszą olbrzymy kamienne, w które swą przesądną wyobraźnia zaklęła moc życia i grozę nieziemskiej potęgi.

— Co pani na to? — powtórzyła. Och, niezgłębiona tajemnica tkwi w tem wszystkiem. Opowiem to pani, gdy się już wszyscy znajdziemy zdala od wyspy, a Franuś już z panią będzie na zawsze, p. d'Hergemont zaś to samo.

Weronika milczała, nie odrywając oczu od miejsca, wskazanego jej przez Bretonkę. Plecami od niej odwrócona, obu rękami chwyciła się kurczowo krawędzi łódki — i patrzała — patrzała wzrokiem obłędnym prawie. Wąskim otworem rozszczepionej skały miała wszak ujrzeć odnalezione dziecko swoje: nie daruje sekundy od chwili, w której ten syn jej oczom stęsknionym będzie mógł się ukazać.

Docierały. Wiosło Bretonki zaczepiło z łoskotem o ścianę skały — łódka sunęła wzdłuż niej, opłynęła głaz nakoniec.

— Ach, niema go, nie widać Frania — westchnęła Wera boleśnie.

— To niepodobne! — zawołała Honorata.

W odległości 300—400 metrów od nich wrzynała się w morze cyplem, wysoko ponad poziom wody wyniesionym, grobla niewielka, ułożona z olbrzymich płaskich głazów. Trzy kobiety, dziewczynka i kilku starych „wilków morskich" — oto cała publiczność, wyczekująca w „porcie". Ponsowej czapeczki — ani śladu!

— Dziwna rzecz — zauważyła przyciszonym głosem Honorata. — Pierwszy raz mi się to zdarza, że Franuś nie zjawił się na znak umówiony.

— Czy tylko nie chory — troskała się Wera.

— Nie, Franio nie choruje nigdy.

— Więc?...

— Nie mam pojęcia.

— Lecz nie lękacie się o niego, Honorato? — pytała Wera zawiedziona, a zarazem strwożona nieobecnością chłopca.

— O niego — nie. Ale o p. d'Hergemont... Dobrze mi przykazywał Maguennoc, bym go nie odchodziła. To ojcu pani grozi niebezpieczeństwo.

— Ależ jest przy nim Franio i nie da mu zrobić nic złego — prawda?... I jest profesor jego, p. Maroux. Na Boga, Honorato! czy naprawdę obawiacie się, by mu zaszło co złego?

Bretonka milczała chwilę. Potem wzruszyła ramionami.

— Ot, głupstwo wszystko! Wmawiam w siebie nie wiedzieć co — plotę trzy po trzy — i jeszcze panią niepokoję. Pomimo wszystko przemawia ze mnie przesądna dusza bretońska. Proszę mi nie brać tego za złe. Prócz tych dziesięciu lat w Paryżu, życie zeszło mi całe w tym kraju bajek i zabobonów. Noszę je we krwi... Dajmy już temu pokój.

Wyspa Sarek przedstawia się oku z pewnej odległości w kształcie owalnej płaszczyzny, pokrytej staro-drzewiem. Wzniosła się na szeroko rozsiadłej, a niezbyt wysokiej podstawie skał, poszarpanych i powydzieranych. Ujęły one przestrzeń całą obramowaniem, jakby z koronki, rzezanej w najdziwaczniejszych wzorach i przeróżnej szerokości: deszcze a wichry, słońce, mgły, śniegi i mrozy — wszystkie żywioły nie przestają dalej rzeźbić ram szczególnych.

(C. d. n.).

*) Dolmen: u Celtów „Tolmen" = stół kamienny. Zabytek z czasu Druidów, składa się z dużej płyty kamiennej, pokrywającej w formie blatu stołowego dwa słupy, również kamienne, ustawione pionowo. Stoły te służyły Druidom (kapłanom celtyckim) za ołtarze. Na nich to składano bóstwom ofiary z ludzi.

Opracowywanie nowego projektu o handlu dewizami.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9. lipca.

(M.) Jak słychać minister skarbu Linde nie przyjął jeszcze nikogo dotychczas na audjencji i odmawia dziennikarzom wywiadów. **Ministerstwo skarbu zajęte jest obecnie opracowywaniem nowego projektu o handlu dewizami.** W tym celu odbyć się ma konferencja z udziałem najwybitniejszych bankierów.

—o—

Horoskopy zbiorów.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 9. lipca.

Główny Urząd Stat. komunikuje, iż mimo naogół sprzyjających warunków atmosferycznych, stan zasiewów pozostaje na poziomie niżej średniego. Przypuszczalne zbiory pszenicy można określić w ilości 14 miljonów kwintali (cetnarów metrycznych), żyta 55 i pół milj. kwint., jęczmienia 14 milj. kwint., owsa 27 i pół milj. kwint.

Na poznańskiej giełdzie zbożowej począwszy od piątku zaznaczyła się poważna zniżka. Zwrot ten przypisać należy ustaleniu się pogody, co poprawiło szanse żniw.

—o—

Z prac organizacyjnych grupy Dąbskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9. lipca.

(M) Odbył się tutaj zjazd zarządu okręgowego P. S. L. wojewódźtwa warszawskiego pod przewodnictwem Jana Dąbskiego. Po przedstawieniu sytuacji politycznej przez p. Dąbskiego, uchwalono wyrazić mu zaufanie, oraz wyrazić ubolewanie, że posłowie Piasta zaprzepaszczają wykonanie reformy rolnej i nie napierają na szybkie uchwalenie noweli do ustawy o reformie rolnej. Zjazd uchwalił dalej przesłać „najlepszemu Synowi Ojczyzny, niezłomnemu Wodzowi narodu, pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu słowa czci i najgłębszego hołdu, uważa za wielką klęskę ustąpienie jego z szeregów armii i wyraża ufność głęboką, że nieraz jeszcze Ojczyzna skorzysta z jego pracy". Ponadto uchwalił zarząd P. S. L. wezwać do pracy w kierunku zlania się wszystkich stronnictw ludowych w jedną organizację polityczną i zwołać w przeciągu trzech miesięcy kongres grupy Dąbskiego.

—o—

Nieporozumienia między Ch. D. a Z. L. N.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9. lipca.

(M). Z kół zbliżonych do obecnej większości parlamentarnej dochodzą wiadomości o nieporozumieniach między chrześć.-demokracją a Z. L. N. Nieporozumienia te wynikły na tle obrony interesów warstw robotniczych. Chrześcijańska demokracja stoi na stanowisku, iż przynależność jej do grupy popierającej rząd nie zwalnia jej bynajmniej od wysuwania i obrony usprawiedliwionych żądań warstw pracujących, gdy tymczasem Z. L. N. uważa, że Chadecy utrudniają swem postępowaniem obecną sytuację rządowi i siłą faktu przyczyniają się do utrudnienia pozycji rządu.

—o—



Z dżungli trudowickiej obłudy.

Obłudne stanowisko trudowików w sprawie Uniwersytetu ukraińskiego.

Lwów, 9. lipca.

(W.) Znamienną cechą polityki ruskiej były od dawna fałsz i obłuda. Taką obłudną taktyką posługują się obozy ruskie i obecnie głosząc przed światem hasła ugodowości i legalnej drogi do zdobycia słusznych praw narodu ruskiego, a równocześnie unicestwiając każdą akcję zdążającą do zbliżenia polsko-ruskiego.

Najwymowniejszym dowodem tego faryzeuszowstwa, jest aktualna obecnie sprawa założenia uniwersytetu ruskiego. Pragną go usilnie Rusini wszystkich obozów i czynili w tym kierunku starania przez swoich zaufanych polityków w Warszawie, domagała go się głośno prasa ruska wymieniając sprawę tę jako jeden z głównych punktów ugodowych, aż wreszcie szereg najpoważniejszych kulturalnych instytucji ruskich wniósł do Sejmu i Senatu prośbę o kreowanie tej uczelni. Treść petycji (ogłoszonej także w „Dile") utrzymaną była w tonie poważnym, nie wymieniano przy tem miejscowości, gdzie miałby powstać ten uniwersytet. Petycję podpisali najwybitniejsi przedstawiciele partji trudowej po szeregu konferencji. Wniesiono ją w momencie bardzo sprzyjającym, **kiedy sprawą tą zainteresował się poważnie rząd i polskie stronnictwa sejmowe, a przychylne załatwienie jej nie natrafiało na żadne poważniejsze trudności.**

Tego właśnie nie pragną obłudni politycy trudowi i odrazu zatrąbili na odwrót. Założenie uniwersytetu ruskiego otworzyłoby oczy społeczeństwu ruskiemu, że rząd polski gotów jest zawsze spełnić uzasadnione żądania jego, jakżeż więc potem psioczyć na niego i buntować przeciw niemu masy ludowe? Nawet i mało politycznie uświadomiony chłop ruski pozna się, że jego przodownicy okłamują go, a na podburzanie do gwałtów gotów im odpowiedzieć paragrafem ruskim, co ich zresztą i tak nie minie.

Pierwszy wystąpił do ataku organ trudowików „Diło". **Wniesienie petycji do Sejmu i Senatu określił on jako „błąd polityczny,** gdyż w kraju zrozumią to jako pakt ugodowy, co może narazić na szwank powagę partji i osłabić energię bojową w kadrach jej zwolenników".

Zarzuca dalej aranżerom tej petycji brak legitymacji do tego aktu i tu dopiero okazuje się w całej pełni obłuda tego pisma.

Jak już zaznaczyliśmy petycję tę podpisali najwybitniejsi działacze ukraińskich towarzystw oświatowych i kulturalnych, a są oni równocześnie wybitnymi działaczami politycznymi partji trudowej i wodzą w niej rej. **Wszak petycję podpisał także dr. Włodzimierz Baczyński, wiceprezes „Narodnego Komitetu" i szef polityczny redakcji „Diła". Nie wniesiono więc jej bez wiedzy i zgody partji, a trzeba być chyba ordynarnym i przewrotnym oszustem politycznym, ażeby twierdzić, że ci sami ludzie uchwałę powziętą dziś w jednym pokoju, potępiali jutro w drugim.**

Znamy drogi, jakiemi chadzała dotychczas polityka obozu trudowickiego, lecz takiej bezczelności przecież dotychczas nie bywało.

Biada dalej „Diło", że sprawie tej nadano niepotrzebnie podłoże polityczne, z którem sprawa uniwersytecka nie ma nic wspólnego, a równocześnie robi zarzut petentom, że wnieśli petycję wprost do Sejmu i Senatu, a nie przez ukraińską reprezentację sejmową, co uważa za przerwanie frontu jednolitego z Wołyniem, Chełmszczyzną i Polesiem. Czy drwi, czy kpi, czy udaje głupiego? Przecież właśnie wniesienie petycji przez ukraiński klub sejmowy — który nawiasem mówiąc nie ma prawa reprezentowania interesów ludności ruskiej z Małopolski wschodniej — nadałoby sprawie uniwersyteckiej charakter polityczny. Zresztą referent polityczny „Diła" wie bardzo dobrze, **że taki sposób poruszenia sprawy uniwersyteckiej omówiony został z prezesem tego klubu p. Pidhirskim podczas jego niedawnego pobytu we Lwowie, pocóż więc oszukiwać opinję publiczną?**

Sprawa uniwersytetu ruskiego interesuje ogół Rusinów i wszystkie stronnictwa ruskie, jeżeli więc mowa o legitymacji, to najmniej mają do niej prawa trudowicy, gdyż partja ich zbankrutowała doszczętnie, nie ma żadnego znaczenia w kraju, straciła wszelki autorytet i opiera się dziś na bardzo marnej liczbie zwolenników, którzy się jej jeszcze trzymają nie dla idei, lecz dla materialnych interesów osobistych. Takim ludziom nie wolno chyba przemawiać w imieniu ogółu nawet ruskiego.

—o—

Uposażenie funkcjonarjuszy państwowych.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 9. lipca.

Na sobotniem posiedzeniu sejmowej podkomisji budżetowej dla spraw urzędniczych, przedyskutowano poszczególne artykuły ustawy o uposażeniu fonkcjonarjuszy państwowych, dotyczące uposażenia nauczycieli szkół powszechnych, inspektorów szkolnych, nauczycieli i dyrektorów szkół zawodowych, nauczycieli i dyrektorów szkół dla głuchoniemych, ociemniałych, psychicznie anormalnych, tudzież dla kierowniczek ochronek. W przeważnej części przyjęto projekt rządowy, a nieznaczne zmiany poczyniono jedynie w działach dotyczących nauczycieli szkół powszechnych, podwyższając za administrację i kierownictwo szkoły punkty wynagrodzenia.

Na posiedzeniu podkomisji sejmowej dla spraw urzędniczych przyjęto w trzeciem czytaniu ustawę o uposażeniu funkcjonarjuszy. Ustawę przyjęto w brzmieniu tem samem, co w drugiem czytaniu.

—o—

Innowacje w obrocie pieniężnym.

Lwów, 9. czerwca.

Odnośnie do onegdajszego artykułu pod powyższym tytułem w sprawie inkasowania należności zagranicznych za towary wywożone za granice za pośrednictwem P. K. K. P. wyjaśniają dodatkowo ze stron interesowanych, że przy nadawaniu towarów do wywozu za granicę wymaganem będzie poczawszy od 10. lipca b. r. przedłożenie „zaświadczenia walutowego" nie w jednym, lecz **w dwóch egzemplarzach**, które ekspedycja towarowa — po dokonanej wizie przez przybicie pieczęci z datą — dołączy do dowodów przewozowych przy uczynieniu odpowiedniej adnotacji w liście przewozowym.

Ostrzeżenie pod adresem emigrantów.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 8. lipca.

Doszło do wiadomości urzędu emigracyjnego, że niektórzy ajenci i pośrednicy namawiają emigrantów, którzy z powodu utrudnienia emigracji przez rząd amerykański nie mogą się dostać do Stanów Zjednoczonych, aby jechali do Kuby i stamtąd starali się udać do Stanów Zjednoczonych. W celu zachęcenia ich do kupienia karty okrętowej obiecują im, że nie będą mieli trudności przedostania się na terytorjum Stanów Zjednoczonych, a nawet przyrzekają ułatwić przejazd. Zapewniają ich również, że do chwili wyjazdu znajdą łatwo dobre warunki pracy w cukrowniach kubańskich. Urząd emigracyjny przestrzega emigrantów, by nie wierzyli rozsiewanym celowo pogłoskom, gdyż zgodnie z miarodajnymi informacjami setki emigrantów polskich nie mogą na Kubie znaleść pracy, a szkodliwy dla Europejczyków klimat jest przyczyną szerzących się chorób. Ci zaś, którzy próbują z pomocą ajentów przedostawać się do Florydy lub do innych miejscowości w Stanach Zjednoczonych zatrzymywani są przez władze i odstawiani z powrotem do portu, z którego wyjechali bez paszportu i bez pieniędzy na dalszą podróż. Legalnie dostać się można z Kuby do St. Zjedn. dopiero po rocznym pobycie, przyczem obywatele polscy podlegają na Kubie tym samym ograniczeniom emigracyjnym co w Polsce, nic więc nie zyskują przez wyjazd.

Turcja pozbywa się „dyplomatów" sowieckich.

(Telegram własny „Gazety Lwowsk.").

Konstantynopol, 8. lipca.

(c.) Na rozkaz rządu tureckiego, aresztowano jednego z członków sowieckiej handlowej misji w Angorze, posądzają bowiem tego „dyplomatę" o uprawianie szpiegostwa na rzecz sowietów, oraz o dokonanie kradzieży urzędowych aktów wybitnej treści politycznej.

Wycieczka oficerów polskich do Rumunji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9. lipca.

(M.) Organizuje się wycieczka oficerów polskich do Rumunji. Wycieczka wyruszy 3. sierpnia i potrwać ma dwa tygodnie. Koszta podróży wynosza na osobę od 4.000 do 5.000 lei, tj. 2.000.000 marek. W wycieczce tej może wziąć udział każdy oficer, który się przedtem postara o paszport zagraniczny.

Ze spraw Rosji sowieckiej.

Skład Rady komisarzy ludowych. — Charakter ustroju sowietów. — Zniesienie komisarjatu narodowościowego. — Z rokowań japońsko-rosyjskich.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Moskwa, 8. lipca.

Druga sesja komitetu wykonawczego centralnego związku republik sowieckich uchwaliła jednomyślnie konstytucję związkową i postanowiła wprowadzić ją niezwłocznie w życie. Przewodniczącym Rady komisarzy ludowych Związku republik sowjeckich wybrany został Lenin. W skład Rady komisarzy ludowych weszli Cziczerin sprawy zagraniczne, Trocki armja i marynarka, Krassin handel zagraniczny, Dzierżyński kolej. Smirnow poczta, Kubiszow gen. inspekcja. Smidt praca. Briukanow opieka społeczna, Sokolnikow finanse. Przewodniczącym najwyższej Rady ekonomicznej wybrano Rykowa.

Sowjety rozwiązały kwestję ustroju Rosji w duchu centralizmu z pewnem uwzględnieniem prowincjonalizmu. Ustrój ten jest poddaniem samorządnych władz prowincjonalnych pod bezwzględne dyrektywy WCIK-a rosyjskiego.

„Prawda" zamieszcza artykuł, stwierdzający możliwość zniesienia w najbliższym czasie komisarjatu narodowościowego, jako instytucji zbędnej.

Spotkanie Joffe'go z reprezentantem Japonji Kawakami w Tokjo, które było wyznaczone na dziś, zostało odwołane. Powodem odwołania jest brak porozumienia w sprawie odszkodowań i w sprawie ewakuacji Sachalinu.

Kronika telegraficzna.

— Papież przyjął na posłuchaniu biskupa Łozińskiego i Mnsgr. Faralfi'ego, sekretarza nuncjatury papieskiej w Warszawie.

— W Belgradzie kursuje wersja, jakoby rząd włoski zamierzał zatrzymać port i stację w Rjece, dążąc następnie do całkowitej aneksji Rjeki. W Rzymie pogłoski te przyjmowane są ze zdziwieniem.

— W Florencji podczas aresztowania pewnego komunisty przyszło do starcia, przyczem dwu faszystów odniosło rany. Także w Boulogne i kilku innych miejscowościach przyszło do starć.

— W Medjolanie aresztowano Angielkę Glacy Reed Cook pod zarzutem, iż jest emisarjuszką trzeciej międzynarodówki.

— Na posiedzeniu trybunału międzynarodowego w Hadze poświeconem sprawie zatrzymania parowca Winbledon, wiozącego amunicję dla Polski delegaci Włoch, Polski i Japonji dowodzili, iż istnieje prawo upoważniające Niemcy do zakazywania tranzytu na podstawie neutralności. Delegat polski Olchowski przyłączył się do opinji swych kolegów.

— W wyniku zatargu pomiędzy generałem Aquilarem i byłym ministrem Sanchesguerem w Hiszpanji, obie strony wyznaczyły sekundantów. Wieksza część ludności sprzyja gen. Aquilare.

— Na konferencji w sprawie Tangeru rzeczoznawca francuski przedłożył pogląd swego rządu, iż w Tangerze należałoby urządzić administrację międzynarodową przy utrzymaniu pewnych praw sułtana marokańskiego.

— Rojalista Ebelot skazany został z powodu napadu na Caillaux na trzy miesiące więzienia bez odroczenia kary, a współwinni skazani zostali na karę jednego miesiąca z odroczeniem.

— Z okazji 600-letniej rocznicy kanonizacji św. Tomasza z Aquinu, ukazała się encyklika papieska głosząca istnienie ścisłej łączności pomiędzy nauką a cnotą i pobożnością.

— Sejm Rzeszy odroczył się. Przewodniczący zaznaczył, że wobec sytuacji politycznej sejm może być zwołany jeszcze przed październikiem.

— Izba francuska przyjęła 460 głosami przeciw 106 projekt ustawy ratyfikującej układ waszyngtoński.

— Rada ministrów Jugosławji postanowiła zakazać wszelkiej działalności narodowo-socjalnym organizacjom. Prefekt Zagrzebia otrzymał rozkaz rozwiązania organizacji Radicza, oraz wszystkich podobnych organizacji w Chorwacji i Sławonii.

— Chiński minister finansów zawiadomił swój rząd, że nie może dalej pełnić swych agend, gdyż w kasie niema pieniędzy.

— W czechosłowackich kołach politycznych wyrażają nadzieję, że wizyta Benesza w Paryżu przyczyni się do szybkiego rozwiązania kwestji Jaworzyny.

Konferencja sjonistów Wschodniej Małopolski.

Lwów, 9. lipca.

(e) Wczoraj w wielkiej sali Tow. „Jad Charuzim" rozpoczęły się obrady sjonistycznej konferencji, mającej na celu oświetlenie dotychczasowych rezultatów działalności zwolenników tego obozu żydowskiego na terenie Małopolski Wsch., jakoteż określenie wytycznych tego stronnictwa wobec tych aktualnych zagadnień, które znajdują się na porządku dziennym XIII wszechświatowego kongresu sjonistycznego. Kongres ten, jak wiadomo, ma odbyć się w sierpniu br. w Karlsbadzie. Na omawianej konferencji zgłosiło się przeszło 300 delegatów różnych odłamów sjonistycznych Małopolski. Konferencję m. in. powitał angielski konsul we Lwowie p. Whitheat, który oświadczył, że wedle otrzymanych wiadomości, rząd angielski nadal trwa przy wytycznych deklaracji Balfoura o stworzeniu siedziby narodowej dla żydów w Palestynie. Mowa konsula angielskiego została przyjęta przez zebranych burzliwymi oklaskami.

Z kolei wygłoszono szereg referatów o położeniu politycznem, oraz ekonomicznem w Palestynie.

Obrady trwają dalej.

Przejażdżka do Lubienia.

Miejsce stałych wycieczek Lwowian. — Znakomite źródła mineralne. — Urządzenia zdrojowe Lubienia. — Wycieczka dziennikarska. — Przyszłość Lubienia.

Lwów, 9. lipca.

(mg.) Trudna do wytrzymania dla kieszeni przeciętnego obywatela drożyzna naszych letnisk i uzdrowisk zmusza wielu mieszkańców miast do szukania tańszych sposobów kuracji i wypoczynku. Lwów jest pod tym względem szczęśliwem miastem, gdyż zarówno najbliższe, jak i dalsze jego okolice pełne są skarbów natury, które warto odwiedzić choćby na kilka godzin, jeśli się nie rozporządza środkami, by spędzić wśród nich najpiękniejsze miesiące letnie.

Wycieczki takie pozwalają przepracowanemu mieszczuchowi uszczknąć choć odrobinę darów słońca, powietrza i ziemi. Ale nietylko chwilowe wytchnienie bywa celem przejażdżek w okolice Lwowa. Posiadamy bowiem w pobliżu pełne cudownych właściwości leczniczych bogactwa mineralne, które zastąpić mogą słynne, zagraniczne uzdrowiska.

Popołudniowy pociąg przywozi do Lubienia codziennie pokaźną liczbę gości ze Lwowa, którzy z tłumoczkami zawierającemi prześcieradła, dążą śpiesznie w stronę łazienek. Niezbyt to wprawdzie wygodny sposób leczenia, ale przynosi kuracjuszom nieocenione skutki. — Siarczane źródła w Lubieniu bowiem zawierają tak wielką moc leczniczą, że pozazdrościć nam ich mogą cudzoziemcy. Przepojona siarką borowina lubieńska, jakiej znaczne pokłady leżą na torfowiskach nad Wereszycą, znana jest również ze swego zbawiennego działania.

Niestety w czasie wojennej zawieruchy uległy zniszczeniu wille mieszkalne i urządzenia zdrojowe i z trudnością powraca dopiero uzdrowisko do dawnego stanu. Odnowione łazienki dać mogą 300 kąpieli dziennie. Natomiast mieszkania w Lubieniu są jeszcze — kwestją przyszłości, gdyż tylko nieznaczna liczba kuracjuszy pomieścić się może w zniszczonej mieścinie, która zresztą nigdy nie była przysposobiona na większy zjazd kuracjuszy.

Prócz kąpieli siarczanych i borowinowych, stosowanych przeważnie przeciw reumatyzmowi, artretyzmowi, chorobom stawów i kości, oraz przemianie materji — posiada Lubień także znakomite urządzenia dla zabiegów leczniczych: instytut Zanderowski, zaopatrzony w aparaty do poruszania i masowania zniereuchomiałych i wykrzywionych członków, inhalacje par siarczanych itd.

Onegdaj zwiedziło grono dziennikarzy lwowskich osobliwości Lubienia. Oprowadzani przez lekarza zdrojowego dr. Podsońskiego i dyrektora zakładu, a podejmowani przez właścicieli zdrojowiska pp. Branickich, spędziliśmy kilka miłych godzin w tym osobliwym, lecz zapomnianym jeszcze zakątku. Przejażdżka ta dała nam poznać bezcenne wartości Lubienia i dążenie jego gospodarzy ku rozwojowi uzdrowiska, które może kiedyś stać się znakomitem miejscem kuracyjnem i celem wędrówek po zdrowie tysięcznych rzesz chorych, skoro tylko podźwignie się z swego powojennego upadku, a zwłaszcza będzie można zapewnić gościom większą ilość mieszkań.

Kronika.

Po zgonie Wład. Rossowskiego.

Lwów, 9. lipca.

Pogrzeb Władysława Rossowskiego zgromadził u trumny głośnego ongi artysty-malarza garstkę jego starszych kolegów i bliższych znajomych. Pamiętamy przed laty wysokie aspiracje Zmarłego, jednego z uczniów Matejki, który najwięcej zbliżył się do wskazań i metody twórcy „Hołdu pruskiego". Urodził się w Monasterzyskach 1857 r. Po ukończniu szkół średnich studjował malarstwo w Krakowie, Dreźnie i Paryżu, poczem osiadł w Krakowie, z koleji przed laty dwudziestu we Lwowie. Obok obrazów historycznych, jak „Skazana", „Wjazd Królowej Jadwigi do Krakowa", „Przyjęcie Franciszkanów przez Bolesława Krzywoustego", „Śluby zakonne św. Kingi i Jolanty" i religijnych, tworzył studja rodzajowe i portrety. Doskonałą była podobizna J. I. Kraszewskiego. Przewlekła choroba skazała go na zapomnienie. Dopiero wieść o zgonie zasłużonego artysty przypomniała go młodszym pokoleniom.

Poniedziałek, 9. lipca: rz. kat. Anatola: gr. kat. Dawyda: słow. Strachola.

Delegacja Klubu narodów odrodzonych z Helsingforsu w liczbie 34 osób oraz dwu urzędników Ministerstwa spr. zagr., przybywa 25. bm. do Lwowa. W skład jej wchodzą poważni przemysłowcy, rolnicy, działacze polityczni oraz dziennikarze fińscy i szwedzcy. Celem delegacji jest ideowe kulturalne i polityczne zbliżenie się do Polski a przez nią do Francji, zbadanie nastroju polskiego społeczeństwa w tym kierunku, oraz zwiedzanie centrów kulturalnych, przemysłowych i turystycznych odrodzonej Polski.

Amerykanie we Lwowie. Dnia 6-go lipca br. o godz. 10 wieczorem przyjechała do Lwowa wycieczka 8 słuchaczy uniwersytetu z Waszyngtonu (wydział konsularno-dyplomatyczny). W imieniu Województwa powitał gości na dworcu sekretarz Województwa p. Milewski. Akademicy w ciągu dwu dni zwiedzili miasto, byli obecni na turnieju tennisowym, na konkursie hippicznym i w teatrze.

Polskie Towarzystwo biologiczne. W czerwcu br. zawiązało się Polskie Towarzystwo biologiczne, na czele którego stoi zarząd główny z siedzibą w Warszawie. Towarzystwo posiada obecnie trzy czynne oddziały, a mianowicie: warszawski, wileński i lwowski. Prezesem lwowskiego oddziału jest prof. dr. Adolf Beck. Celem Towarzystwa jest pielęgnowanie nauk biologicznych i ogłaszanie prac naukowych członków w sposób, któryby im zapewnił rozchodzenie się daleko poza granicami kraju. Członkiem Towarzystwa może być każdy pracownik na polu nauk biologicznych, będący obywatelem Państwa Polskiego. Zgłoszenia na członków oddziału lwowskiego przyjmuje sekretarz dr. Gustaw Poluszyński, Lwów, ul. św. Mikołaja l. 4, Instytut Zoologiczny.

Zjazd lekarzy-dentystów odbędzie się we Lwowie w dniach 21—26. bm. W program zjazdu wchodzą: wystawa objektów naukowych, urządzeń instytutów i klinik; wycieczki do Drohobycza, Jaremcza i Truskawca; raut w salonach Uniwersytetu itd. Komitet organizacyjny urzęduje przy ul. Zielonej l. 5, I. p.

W sprawie patentów akcyzowych wydało Ministerstwo Skarbu następujące rozporządzenie: „Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 24 maja 1923 (Dz. Rz. P. Nr. 65, poz. 401) podwyższono od 1. lipca br. opłaty patentowe między innemi od miejsc sprzedaży trunków. Na skutek tego rozporządzenia należy żądać od przedsiębiorców, którzy już opłacili patenty za cały rok z góry, dopłaty za II. półrocze różnicy między nową stopą podatkową i poprzednią w stosunku półrocznym. Tę dopłatę należy ściągnąć najpóźniej 15 sierpnia br., a przedsiębiorstwa, które dopłaty w tym terminie nie dokonają, powinny być od 16 sierpnia zamknięte. Nadto przedsiębiorstwa posiadające uprawnienia do sprzedaży trunków mogą zrzec się tego uprawnienia, nie tracąc jednak praw do wykonywania handlu gospodniego bez sprzedaży trunków, a w takim razie nie powinny być pociągane do opłat patentowych za sprzedaż trunków alkoholowych.

Goście z zachodnich kresów. W tych dniach bawiła w Warszawie wycieczka złożona z 26 rodaków naszych z ziem odzyskanych na Warmji i Mazurach. Po zwiedzeniu Poznania, Krakowa i Częstochowy wycieczka przybyła do stolicy. We wszystkich miastach podejmował gości serdecznie Związek Obrony kresów zachodnich. Wycieczka po zwiedzeniu szczegółowem Warszawy, była w teatrze Wielkim na przedstawieniu „Halki".

Zjazd Samopomocy uczniowskiej odbył się w Warszawie. Uczestniczyli w nim liczni delegaci ze wszystkich niemal miast Rzeczypospolitej.

Akademicka kolonja w Gdyni. Rada naczelna dla spraw samopomocy młodz. akademickiej podaje niniejszem do wiadomości, że 28. czerwca br. przejęła we własny zarząd akademicką kolonję nadmorską w Gdyni - Grabówku od komitetu, wysyłającego akademików-żołn. nad morze, który przeszedł już w stan likwidacji. W związku z tem Rada komunikuje, że p. Ignacy Herburt-Modzelowski przestał być kierownikiem tejże kolonji i obecnie Rada Naczelna załatwia sama wszelkie sprawy dotyczące kolonii przez komisję kolonji letnich i przez upełnomocnionego swego zastępcę p. J. Michalewskiego w Gdyni.

P. Makuszyński odmówił. Pertraktacje pomiędzy zarządem teatrów miejskich w Warszawie a p. Kornelem Makuszyńskim o objęcie przezeń stanowiska dyrektora artystyczno-literackiego miejskich teatrów dramatycznych rozbiły się ostatecznie.

Święto poległych w Winnikach. Wczoraj odbyło się w Winnikach staraniem „Straży mogił polskich bohaterów" uroczyste poświęcenie pomnika poległych w latach 1918—1920 obrońcom Ojczyzny. Na uroczystość tę przybyły ze Lwowa specjalnym pociągiem rzesze publiczności, drużyny sokole i harcerskie, oraz szwadron ułanów 14 pułku, z okolicznych wsi zaś rój włościan. Wśród gości ze Lwowa znaleźli się gen. Jędrzejewski, star. Żeleski w zastępstwie Wojewody, oraz ks. inf. Zajchowski, który odprawił Mszę św. polową w obecności zgromadzonych tłumów. W czasie nabożeństwa brzmiał śpiew chórów „Echa" i „Barda" ze Lwowa. Następnie długim pochodem ruszono na cmentarz do stóp pomnika poległych. Po poświęceniu białej kolumny przemówił prezes Komitetu budowy pomnika p. Weiss i ks. kap. Bombas. Przy wspólnym śpiewie „Roty" złożono w hołdzie bohaterom liczne wieńce.

Szkołę ogrodniczą dla dzieci repatrjantów zakłada główny komitet pomocy repatrjantom i jeńcom w okolicy Równego. Rząd udzielił na ten cel ziemi w jednym z majątków.

Pokłady bursztynu znaleziono przy robotach około toru kolejowego pod Ozorkowem na linji Zgierz-Łęczyca.

(h) **Strajk kolejarzy lwowskich zlikwidowany.** Wczoraj popołudniu na odbytem wiecu w [illegible] kolejarze postanowili od dziś rano powrócić do pracy.

(h) **Usiłowane samobójstwo z powodu wiarołomstwa żony.** Wczoraj rzucił się z II. p. na bruk w realności na Zniesieniu pod nr. 708, ślusarz Wład. Pasiecznik i doznał złamania w stawach obu nóg. Jak się okazało, Pasiecznik usiłował pozbawić się życia z powodu wiarołomstwa żony, która podczas jego nieobecności zdradziła go z jakimś rzeźnikiem.

(h) **Wypadek na wyścigach konnych.** W czasie onegdajszych konkursów hippicznych, porucznik z 25 p. ul. Adam Schelleck spadł z konia i doznał ciężkich obrażeń. Odwieziono go do szpitala wojskowego.

(h) **Nowe napady bandyckie.** Dzisiejszej nocy nieznani na razie bandyci napadli na idącego ulicą z żoną Ignacego Weissbergera i zadali mu 2 cięcia nożem w rękę i w kolano. W innem miejscu jacyś napastnicy zaatakowali kolejarza Szepołe i poranili go nożem.

(h) **Nieszczęśliwe wypadki.** Pogotowie ratunkowe zanotowało wczoraj cztery wypadki na linjach tramwajowych. W ul. Sykstuskiej dostała się pod koła wozu żebraczka Chaja Morisch, której koła odcięły obie stopy. — Na tej samej ulicy wjechał wóz nr. 145 na furę Piotra Kowala mleczarza z Glinnej. Fura uległa zniszczeniu. Kowal szczęściem wyszedł z karambolu bez szwanku. — W ul. Łyczakowskiej najechał wóz tramwajowy na Elsę Zipper, żonę kupca z Lutowisk, która doznała ran na głowie i nogach.

Po przewrocie w Bułgarji.

nowania agrarjuszy i komunistów. — Pod skrzydła Moskwy. — Zaprzeczenie aresztowania żony Stambolijskiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Sofja, 9. lipca.

Bułgarski przewódca agrarny Demianow, został zamordowany. Drogą na Bukareszt donoszą o ruchu bułgarskich agrarjuszy i komunistów przeciw nowemu rządowi. — Ruch ten popierany jest przez Rosję, która miała obiecać wszelką pomoc, nie wyłączając wojskowej.

Doszły tu niepotwierdzone dotychczas wiadomości, jakoby byli ministrowie gabinetu Stambulijskiego Daskalow, Teodorow i Obow udali się z Berlina do Moskwy, gdzie utworzyli jakoby nowy rząd bułgarski.

Bułg. Agencja Telegr. zaprzecza doniesieniom zagranicznym, jakoby żona Stambolijskiego po powrocie do Bułgarji została aresztowana.

MARJAN HEMAR.

Książki nadesłane.

Bruno Jasieński — „Nogi Izoldy Morgan". Powieść. (Lwów 1923. Nakładem Odrodzenia").

Lwów, 9. lipca.

„Przyśpieszony rytm życia współczesnego, zdążającego z nieubłaganą logiką, jak po równi pochyłej do pewnego wytyczonego punktu z szybkością rozpędzonych transmisji, stworzył zupełnie nowy rodzaj realności — realność rozpalonej do białego stali, chwiejącą się już na granicy hallucynacji.

Tym jest ta książka."

Mówi tak autor w swojem „exposé" — charakterystycznej ze względu na książkę i na niego samego przedmowie. Jak wszystko, co u Brunona Jasieńskiego dotyczy sposobu i formy, w jakiej podaje publiczności swoje utwory, jest i ta przedmowa — trochę arogancka i prowokacyjna, trochę „pour épater les bourgeois" napisana, a trochę frazeologiczna i niejasna — niepotrzebna.

Przedmowy do książek, o ile nie podają rzeczy ubocznych, niezwiązanych z treścią i formą książki i niewypływających z nich, są wogóle niepotrzebne. Wszelkie teoretyzowania tworów sztuki należą do widza, słuchacza, czytelnika — krytyka. Teorje literackie rodzą się ex post — na podstawie gotowych, napisanych utworów. Utwór powstający dla zilustrowania, wytłumaczenia, czy udowodnienia, albo poparcia gotowej a priori, uprzednio już rozumowo skonstruowanej teorji literackiej musi być z natury rzeczy literaturą programowo-tendencyjną, pod wielu względami naciągniętą i tyle razy dyssonansem brzmiącą, ile razy wymykają się wzruszeniowe momenty tworzenia logice kontrolującego rozumu. (Zwłaszcza w wypadku, w którym chodzi o „realność chwiejącą się już na granicy hallucynacji".)

Jeżeli zasię autor w przedmowie swej twierdzi, że jako formę swej twórczości wybrał w tym wypadku powieść, ponieważ „1-o głosząc hasła demokratyzacji sztuki trudno jest ominąć powieść, jako taką, ponieważ na 15% czytającej u nas publiczności napewno 14.75% czyta jedynie beletrystykę, a dopiero 0.25% — poezje" i dlatego, że „2-o) zabierając się do oczyszczania z gnoju sztuki polskiej niepodobna nie zawadzić o tę jej gałąź, ponieważ jest najbardziej zagnojona" — nie można się oprzeć obawie, że obiedwie te racje do pisania powieści jeszcze nie wystarczają i nie uprawniają. Raczej właśnie do napisania programowo - tendencyjnej „przedmowy", czy „manifestu".

Ale obawa jest w tym wypadku na szczęście — płonna.

Powieść Brunona Jasieńskiego jest — zaznaczam to z góry i chętnie — dobra i z wielu miar ciekawa.

I podkreślić należy — mimo a raczej wbrew przedmowie. Jeżeli tyle miejsca poświęcam nie samej powieści Jasieńskiego, ale wstępowi do niej, to dzieje się tak z jednego, szczególnego powodu.

Namnożyły się w ostatnich czasach, odosobnione przedtem a w każdym razie rzadsze wypadki, że artyści twórczy zajmują się równocześnie teorją sztuki i wygłaszają niestrudzenie coraz nowe swoje programy, manifesty, kanony, zasady, zapowiedzi na coraz nowe „izmy". Roją się czasopisma literackie polskie i zagraniczne („Zdrój", „Skamander", „Zwrotnica", „Formiści", „Ponowa" „Gospoda poetów" i t. p.) od tego rodzaju artykułów pióra tworzących osobiście poetów i mularzy.

Cóż się jednak zazwyczaj dzieje? Oto, albo teorja jest poniekąd ciekawa i słuszna, ale twórczość naciągana do niej „par force" i skrępowana staje się sucha, jałowa, martwa i bezduszna, jak ćwiczenia fortepianowe, albo przykłady stylistyczne i nic wychodzi w swych rezultatach poza granice eksperymentów. Albo twórczość sama jest dodatnia, oryginalna i świeża, ale nie stosuje się bynajmniej do stawianych równocześnie teoryj i nie popiera ich, ani nie ilustruje, czyniąc z nich tem samem niesprawdzalne — i niepotrzebne frazesy.

Psychika emocjonalno-twórcza i krytyczno-analityczna, albo rozumowo-syntetyczna — są —równoczesne w obrębie jednej psychicznej organizacji — trudne do pomyślenia.

Dlatego też tyle chaosu, zamieszania i bezradnej dezorjentacji budzą właśnie sami teoretyzujący twórcy i tworzący krytycy.

W związku z powieścią Brunona Jasieńskiego mamy właśnie możność zaobserwowania drugiego wypadku: Powieść sama jest zjawiskiem dodatniem. Przedmowa jest rzeczą chaotyzującą i zbędną.

Dwa zdania należy jednak w przedmowie zauważyć. Jedno zacytowałem na samym początku — dotyczy ono „nowej realności" życia współczesnego.

Jest ono dla rzeczy samej charakterystyczne. Cała powieść przesycona jest atmosferą (nie wolno mi rzec „nie-realnych" ale „nowo-realnych") hallucynacji. Jest więc to zdanie prawdą wynikającą z treści książki. (Przykład na miejscu: Gdyby Jasieński nie miał talentu literackiego, „nowy rodzaj realności" nie byłby — wbrew wszelkiej teoretycznej słuszności — prawdą, ponieważ nie byłoby go w utworze ponieważ autor nie potrafiłby go praktycznie — artystycznie stworzyć i ujawnić w powieści!) (C. d. n.).

Kradzież w mieszkaniu radcy poselstwa niemieckiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9. lipca

(M.) W mieszkaniu hr. Dornhoffa radcy poselstwa niemieckiego, nieznani sprawcy dokonali przez otwarte okno na parterze kradzieży, zabierając srebrny zegarek, dywan indyjski, bieliznę i inne przedmioty na ogólną sumę 100.000.000 marek.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Poniedziałek 9. lipca o godz. 7.30 „Królowa Tanga", operetka w 3 aktach Lehara (występ M. Windheima). (50% zniżki).

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).

Sobota 7. lipca o godz. 7.30 „Powódź", kom. w 3 akt, Bergera.

Repertuar Teatru Nowości.

Poniedziałek 9. lipca o godz. 7.30 „Szkoła Kokot", kom. w 3 akt. Gebridena (50% zniżki).

Gościnne występy Dygasa. Po usilnych staraniach dyrekcji teatrów udało się pozyskać znakomitego bohaterskiego tenora, Ignacego Dygasa, który jedynie przez trzy wieczory czarować będzie słuchaczów w swych doskonałych kreacjach. Pierwszy występ odbędzie się we wtorek.

Najbliższa premiera w dramacie będzie „Szał" Strindberga. Próby dobiegają końca pod reżyserją p. Orzechowskiego.

EKONOMISTA

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 9. lipca.

Początkowo bardzo gwałtowna haussasa w akcjach, przy zamknięciu lekkie osłabienie. Szalony popyt na wszystkie gatunki papierów, zwłaszcza na Chodorow, Browary, Tespy, Ojkosy. Formalnie wyrywano sobie poszczególne akcje.

Niekotowane również b. silne przy małej podaży.

Tendencja wybitnie zwyżkowa, usposobienie niezwykłe ożywione.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Browary 1150, 1025, 1170, 1050, Browary 1,000 000, 950, 975, nieef. 1050, 1025, Ćmielów 130, 135, 136, 136, nieef. 150, Gafota 32, 30, 27, 40, Karpalit 80, 82, 85, 87, 85, 82, Niemojowski 175, 170, 155, 140, 145, Parowozy ex 60, Pezet 28, 26, 30, 31, 32, Pocisk 105, 110, 100, 102, Nafta 85, 80, 85, 83, 85, 82, 88, 90, 85, Nafta nieef. 75, 62500, P. T. B. 60, 68, 65, 67, 68, 70, 74, 60, 71, 70, 75, Rakszawa 335, 340, 350, 340, 350, 340, 335, 325, 335, Siersza el. 40, 45, 44, 45, Siersza g. 660, 640, 650, 660, 670, 680, 655, Tespy 560, 535, 560, 565, 560, 555, 565, 570, 560, 550, 552, P. T. H. 32, 29, 28, 30, 31, 28, 30, Chodorów 410, 430, 450, 460, 450, 445, 460, 450, 449, 448, 445, 440, 441, 440, 442, 445, Oikos 350, 370, 365, 370, 355, 360, 355, Oikos nieef. 350, Zieleniewski 765, 760, 750, 745, 735, Akc. Bank hip. 38, 40, 40500, 39, 40, 40250, B. Małopolski 35, 40, 42, 45, 50, P. B. Kredyt. 10, 16, Bank Przem. 31, 34, 33, 32, 34500, 33500, 29, 33500, 36, 37, 34, 34500, Bk. Przem. nieef. 19, 20, 27, 32500, 31, 30, 32, Z. B. K. 26, 24, 25, 28, 26, 28, 24, 28, 25, 28, 25.—

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach.

Rolindustria 14, Akumulator 60, Tow. [illegible] prz. Węgl. 4.5, 5, 5.5, 5.7, 5.5, nieef. 4, 3.5, 3.3, Lokomotywy 120, 122, 125, 130, Arma 110, 115, Brugger 360, 370, Szkło 65, 60, Nitrat 40, 39, 38, 38½, Rucker Höfl. 70, Len 100, 98, 95, 94, 94½, 93, 97, Terpentyna 28, Cegielski 90, 85, 82, 84, 83¼, 84, 85, 83, 88, Foresta 65, 63, 64, 62, Przeworsk 6000, Azot 46, 48, 47, 48¼, Jaworzno 1400, 1425, 1400, 1415, 1410, 1405, 1390, 1380, 1375, Lesienice 180, 175, 178, 180, Machlejd 33, 34, 35, Impex 2.2, Wimmer Żel. 180, 170, Chybi 415, 405, 400, 390, 395, 405, 410, 395, Olsza 140, Czechowice 20, Gazociągi 45, [illegible] 1200, 1225.

SPORT.

Porażka „Pogoni" w Zagrzebiu. — Zwycięstwo „Cracovii" nad „Wawelem". — Otwarcie boiska „Hasmonei". — Międzynarodowy turniej tenisowy we Lwowie. — Lekkoatletyczne mistrzostwa. — Wyścigi kolarskie.

Zagrzeb. (PAT.) **Zagrzebski sprawozdawca wiedeńskiego pisma „Der Morgen" donosi: Wczoraj odbyły się tu zawody piłki nożnej między lwowską „Pogonią" a klubem sportowym „Hask." Lwowianie byli znacznie słabsi i musieli pogodzić się z porażką 6:1 (5:0).**

*

Kraków. (PAT.) Zawody o mistrzostwo klasy A. okręgu krakowskiego pomiędzy „Cracovią" a „Wawelem" zakończyły się zwycięstwem „Cracovii" w stosunku 3:0 (1:0).

*

Na otwarcie boiska „Hasmonei" przybyła budapeszteńska drużyna Vivo es Athleticai Club, która bardzo łatwo odniosła dwukrotne zwycięstwo nad tutejszą Hasmonea, bijąc ją pierwszego dnia 3:1, drugiego 4:0. Vivo jest przeciętną węgierską drużyną, którą cechuje dobry start do piłki, technika i szybka orjentacja. Brak natomiast tej drużynie przeboju i dobrych strzałów.

Hasmonea w obu dniach grała poniżej wszelkiej krytyki. Podawanie piłki na oślep stale przeciwnikowi, weszło zdaje się już w zwyczaj u pomocników tej drużyny. O napadzie zaś lepiej nie mówić. „Król" p. Steuerman powinien dostać stoleczek pod bramką przeciwnika, by w chwili otrzymania czystej piłki nie był zmęczony i mógł strzelić bramkę. Prowadzenie przez niego napadu jest parodją, która powinna się skończyć. Stanowczo inteligentniejszym graczem na tej pozycji jest Birnbach, który umie rozdzielać piłki.

Sędziował w pierwszym dniu p. Zimmerman, w drugim p. Bilor. Przed zawodami odbyło się składanie życzeń klubowi z okazji otwarcia boiska na ręce dyr. Schotza i dr. Rollera. Imieniem gminy m. Lwowa przemówił bardzo pięknie wicepr. Obirek, im. izrael. gminy wyznaniowej dr. Diamand, imieniem Ż. Z. O. P. N. dr. Nieduszyński. Wszystkie te przemówienia były nacechowane taktem i godnością, a rażąco odbijały od tych przemówień słowa reprezentanta żyd. Tow. gimn. „Dror", który zapomniał, że przemawia na boisku sportowem, a nie na meetingu politycznym.

(h. b.)

*

Gra panów o mistrzostwo w turnieju tenisowym Lwowa. O miejsca walczą: San Galli (Rumunja), bije Rudis (Czechosłowacja) (6:1, 6:3). Rosetti (Rumunja) bije Zachara (Kraków) (6:1, 6:3). Todorowski (Rumunja) bije Halińskiego (Kraków) (6:3, 6.0).

Gra panów parami: O miejsca walczą: Frey (Łódź) — R. Stahl biją Whiteheada — Todorowskiego 8:6, 6:1.

San Galli — Rosetti biją Kowalewskiego — Drewnowskiego (Warszawa) 6:8, 6:1, 6:2.

Miziewicz — Kuchar (Lwów) biją Makomoskiego — Bergsona (Warszawa) 6:4, 6:4.

Gachet — Zacher biją Grabowskiego — Kruczkiewicza 6:2, 3:6, 6:4.

Gra Pań. O miejsce pierwsze i drugie walczą: Rychterówna (Łódź) bijąc Dubieńską (Kraków) 6:2, 6:4.

Kowalewska (Warszawa) bijąc Kolischerównę (Lwów) 6:1, 6:2.

Rozgrywka odbędzie się w Warszawie, z powodu wyjazdu p. Rychterówny dziś rano samolotem do Gdańska na turniej.

Turniej we Lwowie trwa dalej.

Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo okręgu lwowskiego. (Dzień pierwszy — sobota). Dnia 7. lipca odbyły się zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo okręgowe w następujących punktach. I. Skok w dal. 1) Sterba Tel. 6.10 m. (Pogoń). Startowało 6. II. Skok w dal Pań: 1) „Irka" Gwizdałówna 3.95 (P.). Startowało 2. III. Rzut dyskiem oburącz): 1) Szydłowski St. 71.80 (39.04 pr. r.). Startowało 7. IV. Bieg Pań na 60 m: 1) Gwizdałówna 8.9 s., Startowało 4. V. Rzut kulą: 1) Cybulski 21.57 m. (11.25). Startowało 6. VI. Rzut kulą dla Pań: 1) Ditczukówna 14.17.5 m. (7.68.5) rekord Polski. Startowało 4. VII. Bieg 100 m.. 1) Sterba 11.6 s. (P.). Startowało 5. VIII. Bieg 1500 m.: 1) Kawa 4.32.5 (P.). Startowało 5. IX. Bieg rozstawny 4×60 m. dla Pań: 1. drużyna Pogoni (Nowożeniuk, Kaczmarówna, Gwizdałówna i Zarugiewiczówna Z.) 37 s. X. Bieg na 400 m.: 1) Sterba 54.6 s. (P.).

(Niedziela — dzień drugi.)

I. Skok w zwyż z rozbiegiem: 1) Łuski (P.) 162 cm., Startowało 3. Z pań 1 p. Ditczukówna (P) 120.5 cm. (rekord Polski). II. Rzut oszczepem oburącz: 1) Szydłowski (P) 76.71 (51.59) nowy rekord. Startowało 4. Poza konkursem p. Szydłowski rzucił oszczepem 79.56 m., nowy rekord Polski. III. Bieg na 5000 m. 1) Halicki (P) 17.19.6; Startowało 5. IV. Bieg na 200 m. Po dwóch przedbiegach: 1) Sterba (P) 24.8 s., Startowało 6. VI Bieg 400 m. Pań: 1) Gwizdałówna (P) 56.4 s. rekord. Startowało 4. VI. Bieg na 800 m.: 1) Kawa (P) 2.13.2; Startowało 3. VII. Skok o tyczce: 1) Cybulski (P) 3.10 m. Chód na 5000 m. i bieg z płotkami 110 m. nie odbyły się z powodu braku zawodników.

*

Bieg 100 klm. cyklistów o mistrzostwo okręgowe odbył się wczoraj wśród fatalnych warunków atmosferycznych i po takich wybojach, jamach pełnych wody i błota, iż wobec tego czasu nie osiągnięto. Pierwszy przyjechał metę Kostrzemski w 4 g. 20 min., 3 minuty po nim Kleczyński, trzeci Ignatowicz. Lwowski Klub kolarzy i motorz. postanowił bieg powtórzyć na drodze janowskiej z półmetkiem.

*

Trener pływacki Van Schelle, jeden z najlepszych pływaków Belgii przyjedzie do LKS. „Pogoni" między 22—25. lipca i będzie obecny na zawodach pływackich, następnie udzielać będzie praktycznych wskazówek na stawie Kamińskiego i Świtezi. Chcący korzystać z tego trainingu zechcą się zgłaszać w lokalu LKS. „Pogoń" codziennie od godziny 6—8 wiecz.

Zgromadzenie pań umiejących pływać odbędzie się w lokalu LKS. „Pogoń" przy ul. Zyblikiewicza l. 17, I. p. w poniedziałek dnia 16. lipca br. o godz. 5 po południu. Na porządku dziennym: 1) Omówienie sposobów pływania. 2) Omówienie szczegółów tyczących przybycia trainera belgijskiego Van Schelle. 3) Ustalenie trainingów pływackich. 4) Dokonanie przeglądu, ile pań we Lwowie uprawia sport pływacki.

Dziś P. K. K. P. płaciła za:

Marki niem. 0.40, dolary, czeki i przekazy 108500, dolary banknoty 109000, dolary 1-ki i 2-ki 107910, dolary kanad. 105600, dolary 1-ki i 2-ki 104544, Franki franc. 6450, franki belgij. 5260, franki szwajc. 19050, funty szterlingi 511000, liry 4710, guldeny holend. 43900, korony szwedz. 29600, korony duńskie 19450, korony norweskie 18000, korony czeskie 3350, złoty polski 17.000 korony austr. 1.45.

Giełda zbożowa.

Lwów, 9. lipca 1923.

Giełda licznie odwiedzana. Ogólny obrót 180 ton. Transakcje w życie, jęczmieniu, pszenicy i mące żytniej. Znaczniejsza podaż w życie przy mniejszym popycie. Usposobienie rezerwowe. Tendencja chwiejna.

Giełdy pozalwowskie

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa (PAT). Notowania końcowe z dnia 9 lipca b. r.: Dolary St. Zjedn. 110, kupno 111, sprzedaż 110; marki niem. 0.56; dolary drobne 111500;

Czeki: Belgja 5378, kupno 5425, sprzedaż 5325; Berlin 0.54, kupno 0.55, sprzedaż 0.56; Gdańsk 0.54, kupno 0.55, sprzedaż 0.56; Londyn 506.400, kupno 511.400; Nowy York 110, kupno 112, sprzedaż 111; Paryż 6.400, kupno 6450 sprzedaż 6.440; Szwajcarja 18.850, kupno 19.040, sprzedaż 18.660; Wiedeń 1.49, kupno 1.50, sprzedaż 1.48; Włochy 4675, Praga 3550.

AKCJE.

Chodorów 385, 405, 395; Drzewo 24, 25, 24.500; Węgiel 590, 400, 680; Cegielski 67, 76; Pocisk 87.500, 100.000; Parowozy 55, 67; Zieleniewski 700, 725; Chmielów 87500, 92300; Polska Nafta 67500, 75, 72500.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

P. T. H. 30, Zieleniewski 715,720, Cegielski 85.82, Żelazo 120, Górka 75, Siersza g. 620, 650, P. T. G. 300, [illegible] Nafta 80, Pezet 22, — — 390, 340, 4[illegible] Niemojewski 165, Chodorów —.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT). Notowania wstępne z dnia 9. lipca br. Berlin 0.0026, Holandja 229 jedna czwarta, Nowy Jork 557, Londyn 26.75, Paryż 33.90, Medjolan 24.5, Praga 16.80, Budapeszt 6 i trzy czwarte, Bukareszt 2.85, Belgrad 6.15, Sofja 5[illegible] Warszawa 0.0050, Wiedeń 0.0083 i pół, Austr. stempl. 0.0088 i pół.

Budapeszt. (PAT.) Warszawa i marka polska 0.0740 do 0.0820.

Berlin. (PAT.) Marka polska 112.50 do 117.50.

Transakcje pozagiełdowe.

Lwów, 9. lipca.

KURSA PRYWATNE.

Dziś w dalszym ciągu na ogół tendencja zwyżkowa, tylko ceny marek niemieckich niezmienione.

Obrót ożywiony.

Dolary amer. 140000—140500, 1-ki i 2-ki 138000—139000, dolary kan. 126000 do 128000, drobne 125000—126000, marki niem. a 100 i 50 0,70—0,75, a 1000 0,85—0,90, star. em. 2,35—2,40, now. em. 0,80—0,82, setki stare 1,50—1,90, leje 560—600, drobne 550—580, korony czeskie 4200—4500, drobne 4100—4300, austr. now. em. 1400—1500, st. em. 8000—8500, setki austr. za tys. 14—14500, drobne 10—12000, austr. stempl. 172—175, przekazy 175—180, franki franc. 6500—6600, funty szt. 540000—550000, franki szwajc. 22—23000, ruble 5-setki 7,00—7,10, setki zwykłe 7,10—7,25, ruble Kącik 20—23, drobne 0,50—0,80, duńskie tys. 22—25, a 250 15—16, Karbowańce 0,80—0,85, hrywny 0,90—0,95.

Złoto: 20-kor. 530—550000, 20-frank. 516—520000, 20-mark. 570—580000, 10 rubli 660—680000, dolary 130—132000.

Srebro. Korona austr. 10200—10600, 5-kor. 52000—53000, floreny 26—26500, ruble 46000—46500, kopiejki za rubel 16000—16500.

Z rynku naftowego.

Lwów, 9. lipca.

Z TARGU BRUTTOWEGO.

Tendencja niezmieniona. Nieliczne transakcje z powodu słabej podaży. Notują obecnie:

1/32% brutto Józef Galicia 11,300.000, 1/32% brutto Konrad Brugger 28 milj., 1/32% brutto Gotfried 20 milj., 1/32% brutto Sieghardt 20 milj., 1/16% br. Wiara 4½ milj., 1/16% brutto Saksonia 8.700.000, 1/16% brutto Henryk w Borysławiu 1.200.000, 1/16% Piłsudski I. 6 milj., 1/16% brutto Krakus Wrocław 4.800.000, 1/16% brutto Tryskaj 5 milj., 1/16% brutto Celma 1 milj., 1/16% brutto Baku Moteuch star. i now. dzierżawa 8 milj. 600 tys.

Z TARGU ROPNEGO.

Cena ropy borysławskiej wynosi 1450 mk. za 1 kg. loco stacja kolejowa, w cysternach nabywającego. Usposobienie silne.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

(:=) Drożyzna na lwowskich targach rośnie z dnia na dzień, a w dniu dzisiejszym przybrała już zastraszające rozmiary. Dziś żądano za kilo chleba ciemnego do 4000 mk., jasnego do 5500 mk., za małą bułkę 500 mk. i zwyż, za większą do 1000 mk. Za kilo mąki białej żądano do 10.000 mk., ryżu do 12.000 mk., fasoli do 6.000 mk., kaszy hreczanej do 5.000 mk. Za jedno jajo żądano 800 mk., za litr mleka do 2500, śmietany kwaśnej do 12.000 mk., masła od 26.000 do 40.000 mk. Za kilo mięsa wołowego płacono od 14.000 do 18.000 mk., wieprzowego do 20.000 mk., cielęcego do 14.000 mk. Ceny jarzyn również poszły w górę.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 148. **Poniedziałek, 9. lipca 1923.** **Waluta markowa.**

A. Kursa efektów.

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid. 1921	Ostatnia dywid. 1922	Płacą	Żądają	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.							
4% Państwowa poż. Prem. z r. 1920	1000	—		1950·—	—	—	
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)							
4½% Banku hip. gal.		—		108·—	110·—	—	
4% Banku hip. gal.		—		100·—	102·—	—	
4½% Bk kred. ziem. gal.		—		102·—	104·—	—	
4½% Banku Małopolsk.		—		104·50	106·50	—	
4½% Banku hip. zemel.		—		99·—	101·—	—	
4½% Polsk. Bk kraj.		—		109·—	111·—	—	
4% Polsk. Banku kraj.		—		100·—	102·—	—	
4½% Tow. kred. galic. ziemskie		—		107·—	109·—	—	
4% Tow. kred. gal. ziem.		—		102·—	104·—	—	
III. Obligl. (bez kuponu bież.)							
4½% Kom. Pol. Bk kraj.	za 100 Marek	—		101·—	105·—	—	
4% Kom. Pol. Bk kraj.		—		97·—	99·—	—	
4% Kol. lok. Pol. Bk kraj.		—		92·—	94·—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1893		—		92·—	94·—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1904		—		92·—	94·—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1905		—		92·—	94·—	—	
4% Poż.-kr. gal. z roku 1908 (szkolna)		—		92·—	94·—	—	
4½% Poż. kr. gal. z r. 1913		—		125·—	130·—	—	
4½% Poż. kr. gal. z r. 1914		—		200·—	210·—	—	
IV. Akcje.							
a) Bankowe:		1921	1922				
Akc. Związk.	280	70	—	11000	—	—	
Akc. hipoteczny	280	42	120	37000	41500	38000—40500	
Handlowy w Poznaniu	1000	300	600	100000	—	—	
Małopolski	280	56	140	34000	51000	35—50000	
Powszechny kredytowy	280	42	140	[illegible]	16500	[illegible]—16000	
Przemysłowy	280	42	—	28000	38000	29—37000	19-32500 nf
Rolniczy S. A.	1000	250	—	20000	—	—	
Ziemski kredytowy	280	56	84	23500	28500	24000—28000	
Zemelny	280	56	84	3000	—	—	
Zw. Sp. Zar. w Poznaniu	1000	—	600	260000	—	—	

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1921	Dywid. 1922	Płacą:	Żądają	Transakcje	Uwagi
b) Przemysłowe:							
Agrochemia fabr. szt. naw.	500			120000	—	—	
Bracia Biskupscy	1000			—	—	—	
Browary lwowskie	500	500	—	920000	1200000	950—1170000	nf 1025-1050000
Chodorów fabr. cukru	1000	21	140	405000	465000	410-460000	
Ćmielów fabr. porcelany	1000	200	1000	128000	138000	130—136000	105000 nf
Gazota fabryka Obuwia	140	22	140	29000	41000	30000—40000	
Galicja Rafinerja nafty	140	800	—	2,200.000	—	—	
Górka fabryka cementu	140	119	—	750000	—	—	
Karpalit zakłady litogr.	140	280	140	78000	89000	80—87000	
Krakus f. wódek Kraków	280	168	200	60000	—	—	
Niemojowski fabr. pap.	1000	90	—	138000	177000	140—175000	
Oikos Zakł. przem.-drzew.	1000	300	400	346000	374000	350—370000	360000 nf.
Parowozy S. A. bud. masz.	500	60	—	59000	61000	60000 ex	
Pezet Pow. Zakł. bud.	500	200	—	25000	33000	26000—32000	
„Płótno"	1000	—	750	14000	—		
Pocisk zakłady amunicji	350	14	170	98000	112000	100—110000	
Polska Nafta przem. wiert.	500	100	350	78000	92000	80000—90000	62½-75000 nf
Polskie Tow. Budowlane	500	225	400	58000	77000	60—75000	
Potęga Tow. huty żel.	10000	1500	—	17000	—	—	
Rakszawa fabryka sukna	140	100	280	321000	354000	325—350000	
Siersza zakł. elektr.	200	21	40	39000	46000	40—45000	
Siersza górn. zakłady	140	450	—	630000	690000	640—680000	
Spółka Akc. Wydawnicza	280	—	56	30000	—	—	
Tepege górn. zakłady	700	350	700	285000	—	—	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	150	350	525000	575000	535—565000	
Ursus fabryka motorów	500	180	250	140000	—	—	
Wildt i Ska	500	150	500	30000	—	—	
Zieleniewski fabr. masz.	1000	170	1070	720000	780000	735—765000	
c) Handlowe:							
Polski Glob	500	100	—	3600	—	—	
Polbal	1000	160	250	19000	—	—	
Polskie Tow. Handlowe	140	70	210	27000	33000	28000—32000	
Polsot	1000	260	600	14000	—	—	
Wawel	500	100	—	2500	—	—	
Żegluga Polska	140	20	50	6000	—	—	

V. Waluty i Dewizy.

Kategorje:	Bilety bankowe. płacą	Bilety bankowe. żądają	Bilety bankowe. transakcje	Czeki, przekazy i wypłaty. płacą	Czeki, przekazy i wypłaty. żądają	Czeki, przekazy i wypłaty. transakcje	Uwagi
Dolary amerykańskie							
Dolary amerykańskie (drobne)							
Dolary kanadyjskie							
Dynary							
Funty szterlingi							
Franki belgijskie							
Franki francuskie							Skutkiem zarządzenia Ministra Skarbu obroty w walutach przekazach i wpłatach aż do dalszego zarządzenia zabronione.
Floreny holenderskie							
Franki szwajcarskie							
Korony austrjackie							
Korony czesko-słowackie							
Korony duńskie							
Korony norweskie							
Korony szwedzkie							
Korony węgierskie							
Lei rumuńskie							
Liry włoskie							
Marki niemieckie							

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
PSZENICA krajowa 71/72 ex 1922 r.	465000	475000	
ŻYTO małopolskie 65 ex 1922 r.	280000	285000	
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany przemysłowy	265000	275000	
JĘCZMIEŃ: małopolski ex 1922	—	—	
OWIES: małopolski ex 1922 r.	335000	350000	
KUKURUDZA: krajowa	—	—	
KUKURUDZA: rumuńska stacja Śniatyn	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	
FASOLA: biała	—	—	
FASOLA: kolorowa	—	—	
GROCH: polny	—	—	
GROCH: Victoria	—	—	
GROCH: ½ Victoria	—	—	
BOBIK:	—	—	
WYKA:	—	—	
MIESZANKA: pastewna w ziarnie	—	—	
ŁUBIN:	—	—	
HRECZKA:	265000	275000	

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
MĄKA: żytnia 70 proc. Loco Lwów	500000	520000	
MĄKA: żytnia proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 70 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 50 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 40 proc. Loco Lwów	—	—	
OTRĘB: przen.	—	—	
OTRĘB: żytni	—	—	
MAKUCHY: lniane i konopne	—	—	
MAKUCHY: rzepakowa	—	—	
WORKI: jutowe wyrobu Stradom, Warta Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
WORKI: używane, dobre, za sztukę	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa naturalna	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	
SIANO wołyńskie	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	
LEN	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	
PĘCAK	—	—	

Sekretarjat Giełdy.

Generalny Sekretarz Dr.

OGŁOSZENIA.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 2/23/7. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrzej Bartosz, syn Jana i Marji, urodzony dnia 13. grudnia 1888 w Rudańcach, ostatnio tam zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. 30. p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń w zimie 1914 dostał się do niewoli rosyjskiej i od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia. Na wniosek Anastazji Bartosz wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 19. maja 1913 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. dr. Tyczyńskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie.

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII.
Lwów, dnia 25. maja 1923. 5281

T. 118/22/4. Edykt. Dmytro Fedynyszyn, syn Teodora i Heleny, urodzony w Kruszelnicy 31. października 1878, gr. kat., rolnik, ożeniony z Anną Semów w Kruszelnicy ostatnio zamieszkały zaginął jako żołnierz austrjacki 9. pp. na froncie włoskim, nie dając od roku 1917 o sobie znaku życia. Na prośbę żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, o ileby żył, aby dał znać o tem Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego adwokatowi drowi Muszyńskiemu w Stryju do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej". Sąd tuteiszy na ponowną prośbę po upływie tego czasu wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 12. czerwca 1922. 5289

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Vr. 1262/22/4. Ogłoszenie. Wyrokiem Sądu okręgowego karnego we Lwowie z 26. lutego 1923 roku została skazana Sala 1 v. Kiesler 2 v. Weingarten, zamieszkała w Stanisławowie u. 3. Maja 29, za przekroczenie ustawy o lichwie mieszkaniowej, a to że jako posiadaczka lokalu sklepowego we Lwowie przy ul. Szpitalnej 15 żądała za tenże lokal na wiosnę 1922 od Eliasza Pochera zapłaty tytułem odstępnego 100.0000 Mp. — na grzywnę w kwocie 300.000 Mp., którą w razie nieściągalności zastąpi areszt przez trzy tygodnie i na ponoszenie kosztów postępowania karnego, dalej na wywieszenie wyroku na domu oskarżonej przez dni czternaście, oraz na jednorazowe ogłoszenie w „Gazecie Lwowskiej" na koszt zasądzonej.

Sąd okręgowy karny, Oddział IV.
Lwów dnia 3. lipca 1923. 5278

KONKURSY.

L. 2.230. Ogłoszenie konkursu. Wydział powiatowy w Sokalu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę Sekretarza z terminem do wnoszenia udokumentowanych podań do 10. sierpnia 1923. Do posady tej przywiązane są pobory VIII klasy urzędników państwowych wraz z wszystkimi dodatkami, jakie otrzymują urzędnicy państwowi. Po roku zadawalającej służby następuje stabilizacja i ewentualne posunięcie do wyższej klasy poborów. Nadto do posady tej przywiązane jest mieszkanie w naturze. Od kandydatów na tę posadę wymaga się: 1) dowodów ukończenia studjów prawniczych z 3-ma egzaminami państwowymi, 2) obywatelstwa polskiego. 3) świadectwo zdrowia. Kandydaci, którzy wykażą się praktyką przy Władzach autonomicznych mają pierwszeństwo.

Komisarz rząd.: Tadeusz Potworowski.
Sokal, dnia 5. lipca 1923. 5288-2

1593/2. Konkurs. Województwo śląskie w Katowicach rozpisuje niniejszem konkurs na posadę dyrektora Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Król. Hucie, a to ubezpieczeń od wypadków inwalidów i funkcjonarjuszy prywatnych. Posada na razie zostanie nadaną prowizorycznie, a po upływie roku zadawalniającej służby może nastąpić stabilizacja. Kandydat musi wykazać wierzytelnymi odpisami swych dokumentów, że: 1) posiada obywatelstwo polskie. 2) nie przekroczył 40 roku życia. 3) posiada odpowiednie wykształcenie wyższe i praktykę w zawodzie ubezpieczeniowym przynajmniej 3-ch letnią i znajomość ustaw niemieckich i polskich z działu ubezpieczeniowego, wreszcie, że: 4) prowadził dotąd nieskazitelne życie. Również kandydat ma przedłożyć dokładny swój życiorys (curriculum vitae) wraz z podaniem dokładnego adresu ostatniego miejsca zamieszkania. Pobory ustalone będą według grupy B. I. pragm. niem., nadto kandydat otrzyma zwrot faktycznych kosztów przesiedlenia. Ostemplowane podanie przy dołączeniu powyższych załączników należy wnosić do Wojewódzkiego Urzędu Śląskiego w Katowicach, najdalej do 15. sierpnia 1923 r. włącznie. Posada będzie zaraz do objęcia po rozpatrzeniu wniesionych w terminie konkursowym podań.

Wojewoda Śląski: (—) Schultis.
Katowice, dnia 28. czerwca 1923.

FIRMY.

Firm. 702/23. Rg. C. VII. 150. Uchwała. Do rejestru wpisano dnia 28. maja 1923 r. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Pokucki Związek hodowli drobiu i zbytu jaj, spółka z ogr. odpow. Przedmiot przedsiębiorstwa: Hodowla drobiu i podniesienie jej przez wydawanie odpowiednich broszur i pism fachowych, tudzież przez stwarzanie wzgl. zakładanie farm o racjonalnym systemie hodowli drobiu, jakoteż zajmowanie się wszystkiemi gałęziami przemysłu i handlu, które jakąkolwiek mają styczność z hodowlą drobiu, hurtowny skup i zbyt jaj, zakładanie zbiornic jaj po wsiach, zakładanie sklepów dla detajlicznej sprzedaży jaj po wsiach i miastach, tworzenie związków i kooperatyw hodowców drobiu i zbiorki jaj, konserwacja jaj na porę zimową, urządzanie kursów dla obróbki jaj, tudzież zajmowanie się wszystkiemi temi gałęziami przemysłu i handlu, które przyczyniają się w jakikolwiek sposób do podniesienia produkcji jaj. Czas trwania: nieograniczony. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym we formie aktu notarjalnego z daty Lwów, dnia 30 marca 1923 I rep. 3959. Kapitał zakładowy wynosi 14.500.000 Mp. pełno wpłacony. Zarząd składa się z 1 członka i 1 zastępcy. Zawiadowcą spółki wybrano Zygmunta Kieiba, przemysłowca we Lwowie, zaś zastępcą zawiadowcy dra Rudolfa Ostermana, kand. adwokatury we Lwowie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanem lub pieczęcią wyciśniętem brzmieniem firmy umieszcza swój podpis zawiadowca lub jego zastępca.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddz. IV
Lwów, dnia 23. maja 1923. 5282

Firm. 707. Rg. IV. 31. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 4. maja 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Uprawa odłogów inż. Leszek Czajkowski i Ska. Zmiany: Za zgodnem porozumieniem spólników postanowiono z dniem 1. III. 1923 rozwiązanie i likwidację spółki. Likwidatorem spółki został inż. Leszek Czajkowski, który nadal podpisywać będzie firmę z dodatekiem w likwidacji.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddz. IV
Lwów, dnia 19. kwietnia 1923. 5284

KRAJOWY Związek handlowy, likwidacja, Lwów, Lindego 6. wzywa swych wierzycieli, aby do dnia 15. lipca 1923 zgłosili pretensje na ręce prezesa Maksymowicza Friedrichów l. 10. 5271

Towarzystwa dla ubezpieczenia gradowego i reasekuracyjnego „MERIDIONALE" w Tryjeście, Jeneralna Ajencja we Lwowie.

Rachunek Strat i Zysków za rok obrotowy 1922 z czynności w Małopolsce.

Przychód:	
Rezerwa premij z roku poprzedniego	5.205'—
Rezerwa dla szkód z roku poprzedniego	56.179'08
Dochód z premij po potraceniu storna	12.315.906'—
Należytości od polis i stemplowe	6.629.590'63
Niedobór z obrotu rocznego	1.906.565'65
Marki polskie	20.913.446'36

Rozchód:		
Wypłata szkód (łącznie z kosztami likwidacji)		13.886.127'70
Koszta administracji:		
Prowizje	2.466.017'38	
Bieżące wydatki administracyjne	3.412.658'40	
Podatki, należytości i stemple	1.034.758'—	6.913.433'78
Rezerwa dla szkód nieuregulowanych z końcem roku administr.		113.884'88
Marki polskie		20.913.446'36

Rozkład jazdy
pociągów pospiesznych i osobow, ważny od 1. czerwca 1923 r.

Ze Lwowa odchodzą:

Piotrowice 3.35, 17.30, 19.40, 21.00
Warszawa 9.35 +, 20.05 + (Rozwadów)
Warszawa 13.30, 23.10 przez Bełzec
Poznań 15.00 +
Katowice 10.25 +
Żywiec 8.20, 23.55
Rawa Ruska 21.15
Śniatyn 7.55, 9.45 +, 19.55 +, 23.00
Kołomyja 14.25, 17.25
Chodorów 11.50
Podwołoczyska 10.40 +, 23.20
Tarnopol 6.06, 17.30
Równe 13.45, 22.40
Radziwiłłów 19.35
Grajewo 9.15 przez Sapieżankę
Kowel 19.20 przez Sapieżankę
Ławoczne 7.25, 16.55
Borysław 9.50 +, 19.30, 23.25
Sianki 13.50
Sambor 7.10, 23.05
Chełm-Dęblin 8.55
Stojanów 7.40, 18.35
Podhajce 6.55, 16.20
Jaworów 8.30, 17.15

Do Lwowa przychodzą:

Piotrowice 5.30, 6.30, 8.10 +, 16.45, 20.25
Warszawa 8.35 +, 22.05 + (Rozwadów)
Warszawa 5.50, 16.55 przez Bełzec
Poznań 13.30 +
Katowice 19.10 +
Żywiec 9.45, 16.45
Rawa Ruska 7.30
Śniatyn 5.55, 9.10 +, 17.00, 18.50 +
Kołomyja 12.20, 22.10
Chodorów 7.20
Podwołoczyska 6.20 18.45 +
Tarnopol 12.15, 20.50
Równe 6.50, 15.45
Radziwiłłów 9.10
Grajewo 22.10 przez Sapieżankę
Kowel 10.30
Ławoczne 6.50, 22.05
Borysław 10.05, 15.35, 18.20 +
Sianki 10.45, 19.40
Sambor 7.35
Dęblin-Chełm 20.40
Stojanów 9.25, 19.15
Podhajce 8.45, 21.55
Jaworów 8.05, 20.20

Pociągi podmiejskie odchodzą:

Gródek Jagielloński 13.40, 15.20
Mszana 6.05
Szczerzec 13.35*
Komarno 14.30*
Janów 14.00**
Brzuchowice 10.10*, 14.30, 16.00, 17.35▲ 19.00, 20.21□

Pociągi podmiejskie przychodzą:

Komarno 7.00×, 21.05□
Janów 22.20**
Brzuchowice 11.15*, 15.30, 17.14, 18.30▲, 19.55, 21.30△.
Mszana 7.30

Ze Lwowa-Podzamcza:

Tarnopol 6.27, 17.58
Podhajce 7.10, 16.35
Stojanów 7.56, 18.58
Grajewo 9.34 przez Sapieżankę
Podwołoczyska 10.55 +, 23.32, 23.47
Równe 14.07, 23.04
Kowel 19.39 przez Sapieżankę
Radziwiłłów 19.57
Lwowa 6.06, 6.36, 8.33, 8.56, 9.13 10.18, 12.01
Lwowa 15.31, 18.33 +, 19.03, 20.36, 21.43, 21.58.

Do Lwowa-Podzamcza:

Podwołoczyska 5.56, 18.28 +
Równe 6.25, 15.22
Podhajce 8.30, 21.38
Radziwiłłów 8.51
Stojanów 9.08, 18.56
Kowel 10.04 przez Sapieżankę
Tarnopol 11.55, 20.33
Grajewo 21.50 przez Sapieżankę

Ze Lwowa-Łyczakowa:

Podhajce 7.37, 17.03
Winniki 5.45, 13.40, 18.27, 19.54*

Do Lwowa-Łyczakowa:

Podhajce 8.16, 21.22
Winniki 7.11, 15.16, 19.33, 20.50*

Ze Lwowa-Kleparowa:

Warszawa 9.06, 13.37, 23.16 (Bełzec)
Jaworów 8.38, 17.23
Janów 14.08**
Rawa Ruska 21.21
Brzuchowice 10.16* 14.36, 16.07, 17.41**, 19.06
Brzuchowice 20.31□

Do Lwowa-Kleparowa:

Warszawa 5.43, 16.49, 20.30 (Bełzec)
Rawa Ruska 7.23
Jaworów 7.57, 20.12
Janów 22.09**
Brzuchowice 11.08*, 15.23, 1707, 18.25▲ 19.48
Brzuchowice 21.25□
do Warszawa 9.00, 13.35, 23.15
do Rawa Ruska 21.20
do Jaworów 8.36
do Janów 14.06
do Brzuchowice 10.15, 14.35, 16.05, 17.40, 19.05, 20.26.

Objaśnienie znaków:

+ Pociąg pospieszny.
* Kursuje od 1. czerwca do 30. września i od 1. maja do 31. maja w niedziele i święta rzym. kat.
** Kursuje od 1. czerwca do 31. sierpnia w niedziele i święta rz. kat.
▲ Kursuje od 1. czerwca do 30. września w niedziele i święta rz. kat.
□ Kursuje od 1. czerwca do 30. września i od 1. maja do 31 maja codziennie.
× Na razie nie kursuje.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 22.000 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 25.000 mk., za granicą 35.000 mk. — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor nacz. przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 31.